

analizatorów, upośledzonych umysłowo, z zaburzeniami emocjonalnymi i psychospołecznymi. Kontakt z koniem jest związany także z wyzwaniem różnorodnych emocji, co pozytywnie może wpływać na prawidłowe kształtowanie relacji interpersonalnych z otoczeniem; uczy wrażliwości, odpowiedzialności oraz motywuje do działania.

W ostatnich latach coraz częściej podejmowane są próby, na wzór prowadzonych w innych krajach, zajęć terapeutycznych z udziałem psów. Zajęcia, określane jako dogoterapia, prowadzone są zarówno przez ośrodki specjalizujące się w szkoleniu psów do pracy z pacjentem, jak i przez schroniska dla bezdomnych zwierząt. Działania tego typu wspomagają z powodzeniem leczenie różnych schorzeń, a także powodują pozytywne zmiany w zachowaniu dzieci, osób starszych, samotnych, a także potencjalnie zagrożonych patologiami społecznymi.

Stwierdzono, iż dogoterapia znakomicie sprawdza się w odniesieniu do dzieci z zaburzeniami koncentracji uwagi, nadpobudliwością ruchową, autyzmem, problemami psycho-

społecznymi, upośledzonymi w stopniu umiarkowanym i lekkim, zespołem Downa oraz wieloma innymi schorzeniami. Kontakt z psem stymuluje rozwój w sferze poznawczej, wpływa na socjalizację poprzez naukę pokonywania lęku i nawiązywania więzi psychicznej, pomaga kształtować prawidłowe wzorce zachowania w stosunku do zwierząt, ale również wspomaga leczenie logopedyczne. Pozytywny wpływ dogoterapii w odniesieniu do osób starszych jest powszechnie znany. Pomaga pokonać depresję spowodowaną samotnością czy chorobą, skłania do aktywności fizycznej, często nadaje sens życiu.

Mimo niewątpliwych zalet stosowania zooterapii, jako formy wspomagania konwencjonalnych terapii wielu chorób, znaczący wpływ zwierząt na zdrowie i komfort psychiczny człowieka jest ciągle niedoceniany. Pozytywnym zjawiskiem jednakże wydaje się być fakt, iż w ostatnich latach interakcjami człowiek – zwierzę zajmuje się wielu naukowców, nie tylko teoretyków, lecz także specjalistów klinicznych.

Charakterystyka wybranych ośrodków jeździeckich i rekreacyjnych na terenie województwa podkarpackiego

Jadwiga Gancarz¹, Maria Ruda¹,
Magdalena Kuźmik¹, Marian Budzyński²,
Aleksandra Zamojska²

¹Uniwersytet Rzeszowski, ²AR w Lublinie

Koń miał przez wiele stuleci wielkie znaczenie gospodarcze i militarne, przyczynił się do sławy i potęgi różnych ludów. Siła uderzeniowa armii, rozwój gospodarczy państw i transport lądowy były związane z szybkością poruszania się koni. Wraz z mechanizacją cywilnych i wojskowych środków transportu jako zwierzę pociągowe stracił na znaczeniu. Obecnie tylko w niektórych krajach jest jeszcze istotnym uzupełnieniem mechanicznych środków transportowych. Głównym kierunkiem wykorzystania koni, zarówno w Europie jak i w Ameryce Północnej, jest sport jeździecki i rekreacja konna. Na skutek postępu mechanizacji ten rodzaj użytkowania koni będzie się nadal rozwijał.

Nowoczesna hodowla zmierza ku temu, by konie nadawały się do sportu wyczynowego i rekreacji. Rok 1989 był ostatnim, w którym żywa siła pociągowa w naszym kraju stanowiła

10% całej siły pociągowej w rolnictwie. Dla gospodarstw prywatnych ostatnim rokiem o takim wskaźniku był rok 1992. Obecnie wykorzystanie robocze koni jest niewielkie, wykazuje tendencję malejącą. Trzeba jednak pamiętać, że w hodowli chłopskiej, zwłaszcza na terenach o rozdrobnionej strukturze agrarnej wciąż utrzymuje się zapotrzebowanie na konie robocze, choć najczęściej użytkuje się je okresowo.

Marginalizacji wykorzystywania koni do prac rolniczych towarzyszył rozwój różnych form jeździectwa, na co wpłynęło zwiększone zapotrzebowanie społeczeństwa na usługi związane z uprawianiem jazdy konnej. Przemiany te oddają tendencję znaną z krajów zachodnich, w których skracaniu czasu pracy i polepszaniu sytuacji ekonomicznej społeczeństwa towarzyszył wzrost zainteresowania czynnym wypoczynkiem, w tym jeździectwem jako formą rekreacji i to wybitnie „ekologicznej”. Perspektywy masowej hodowli koni w Polsce należy wiązać z uniwersalną, choć jeszcze dość drogą, jak na możliwości naszego społeczeństwa, formą spędzania wolnego czasu, jaką jest rekreacja konna i sport jeździecki.

Współczesny człowiek, zmęczony cywilizacją, coraz częściej w kontaktach z przyrodą szuka ucieczki od stresów. Jeździ konno, pielęgnuje i dogląda koni dla przyjemności oraz odprężenia. Jeździectwo spacerowo-rekreacyjne to rodzaj wypoczynku z dużą przyszłością, z którego można korzystać przez cały rok. Zwłaszcza ludność miejska chętnie obcuje z końmi, traktując je jako jeden z elementów przychylnego człowiekowi środowiska naturalnego. Na obrzeżach miast powstają i funkcjonują kluby jeździeckie, ośrodki wypoczynkowe i gospodarstwa agroturystyczne oferujące jazdę konną. Polskie społeczeństwo nie jest jeszcze na tyle zamożne, aby uprawiać ten rodzaj rekreacji na taką skalę, jaką obserwuje się w krajach Europy Zachodniej. Niemniej jednak w minionej dekadzie można zaobserwować znaczny rozwój jeździectwa. Dowodem na to jest żywiołowa rozbudowa prywatnej bazy sportu i rekreacji konnej. Jak podaje Łojek [5], w PZJ w roku 1993 zarejestrowanych było 79 klubów, w 1996 już 192, natomiast w 1999 roku aż 275.

Tabela 1
Struktura rasowa koni w poszczególnych ośrodkach

Ośrodek	Rasy występujące w ośrodkach (%)										razem
	m	wkpw	sp	śl	xx	x	oo	hc	kuc szet.	kuc fel.	
SK Albin, Słocina	90,0	–	–	–	–	–	–	–	5,0	5,0	100
KJ "Milion" w Dębicy	55,0	20,0	15,0	–	–	–	–	–	5,0	5,0	100
SK Niwki Horynieckie, Lubaczów	72,0	–	16,0	–	12,0	–	–	–	–	–	100
Gosp. rolne, Radruż	45,2	9,7	24,2	–	–	–	–	12,9	8,0	–	100
EQUISTRO – Ośr. Jeźdz. i Hipoter., Wierzawice	67,8	–	17,9	–	–	7,1	–	3,6	3,6	–	100
SK Żabno, Stalowa Wola	80,9	–	–	–	–	–	4,8	–	4,8	9,5	100
Ośrodek Wypoczynkowy Arlamów	53,8	–	38,5	7,7	–	–	–	–	–	–	100
Gosp. prywatne, Leszczowa Dolna	94,4	–	–	–	2,8	–	–	2,8	–	–	100
Gosp. prywatne, Nowotaniec	10,6	–	85,1	4,3	–	–	–	–	–	–	100
Ogółem	57,7	3,6	26,5	1,1	1,5	0,7	0,4	3,7	3,3	1,5	100

Należy tutaj także wspomnieć o gospodarstwach agroturystycznych, oferujących kontakt z końmi oraz naukę jazdy konnej. Janiszewska [4], ankietując mieszkańców dużych miast ustaliła, że wypoczynek w gospodarstwach agroturystycznych preferuje 75% badanych, a 65% ankietowanych podkreślało, że największą atrakcją są konie. Produkcja uniwersalnych, spokojnych, wytrzymałych i odpornych koni rekreacyjnych może być wielce opłacalna w obliczu zwiększających się potrzeb pod tym względem.

Analizie poddano wybrane ośrodki jeździeckie w województwie podkarpackim: SK Albin w Słocinie, Klub Jeździecki „Milion” w Dębicy, SK Niwki Horynieckie w Lubaczowie, gospodarstwo rolne Radruż, EQUISTRO – ośrodek jeździecki i hipoterapii w Wierzawicach, SK Żabno w Stalowej Woli, Ośrodek Wypoczynkowy Arlamów, gospodarstwo prywatne Leszczowa Dolna i gospodarstwo prywatne Nowotaniec. Wykorzystano obiekty, które posiadają minimum 5 klaczy hodowlanych. Analiza objęła 9 gospodarstw, łącznie utrzymujących 272 konie. Były to ośrodki, które odpowiedziały na ankietę.

Zestawienie liczbowe koni według przynależności rasowej oraz klubów i ośrodków jeździeckich zostało zamieszczone w tabeli 1. Rasą najliczniej reprezentowaną była rasa małopolska, której liczebność w badanych ośrodkach wynosiła 157 sztuk, co stanowiło 57,7% ogólnej liczby posiadanych koni. Udział koni rasy małopolskiej mieścił się w przedziale od 45,2% do 94,4%. Warto zauważyć, iż jest to jedyna rasa, której hodowlą zajmowały się wszystkie badane ośrodki. Wysoki udział koni małopolskich w ogólnej liczbie utrzymywanych znajduje swoje potwierdzenie w badaniach Pietrzaka [6], który analizując makroregion środkowowschodni pod kątem różnicowania rasowego, również zanotował wysoki (38%) odsetek przedstawicieli tej rasy. Podobnie w badaniach prowadzonych przez Jackowskiego [2], kluby aglomeracji krakowskiej najchętniej do sportu jeździeckiego i rekreacji użytkują konie małopolskie, które stanowiły 32,4% liczby koni dużych. Ten spory udział koni małopolskich jest uzasadniony,

bowiem takie były zamierzenia większości klubów w Polsce, deklarowane w 1984 roku.

Drugą pozycję pod względem liczebności zajęły konie szlacheckiej półkrwi. Mimo iż w 3 spośród badanych gospodarstw nie prowadzono hodowli koni tej rasy, osiągnęła ona udział 26,5%. Wszystkie pozostałe rasy były reprezentowane znacznie niższą liczebnością i żadna nie przekraczała 4% udziału w całej populacji.

pozytywnym zjawiskiem było występowanie w ośrodkach koni małych, które mają wpływ na upowszechnienie sportu jeździeckiego wśród dzieci i młodzieży. W badanych jednostkach konie te reprezentowane były przez 3 rasy,

wśród których rasa huculska była najliczniejsza. Jest to niewątpliwie spowodowane pochodzeniem koni huculskich, dla których Karpaty Wschodnie to tereny kształtowania się tej rasy.

Łączny odsetek koni małych wyniósł 8,5%, co jest wartością jeszcze dość niską, bowiem jak podaje Łojek [5], udział kuców i koni małych w ogólnej liczbie zarejestrowanych koni w Europie Zachodniej wynosił około 25%. Korzystnym faktem było utrzymywanie koni tej grupy w większości analizowanych gospodarstwach; tylko ośrodki w Nowotaniecu i Arlamowie oraz gospodarstwo w Lubaczowie nie prowadziło hodowli żadnej z ras koni małych. Analizując zmienność rasową w poszczególnych ośrodkach można zaobserwować, iż każda jednostka utrzymuje w swej hodowli od 3 do 5 różnych ras. Ogólnie stwierdzono znaczną różnorodność rasową koni wykorzystywanych w określonych formach rekreacji jeździeckiej.

Przynależność do określonych grup wiekowych oraz stosunek płci utrzymywanych koni w poszczególnych gospodarstwach

Tabela 2
Struktura wiekowa i płeć koni

Ośrodek	Wiek koni (lat)				Płeć		
	1–3 (%)	4–9 (%)	10–15 (%)	>15 (%)	klacze (%)	wałachy (%)	ogierzy (%)
SK Albin, Słocina	25,0	40,0	35,0	–	55,0	35,0	10,0
KJ "Milion" w Dębicy	10,0	70,0	10,0	10,0	65,0	30,0	5,0
SK Niwki Horynieckie, Lubaczów	36,0	44,0	16,0	–	52,0	4,0	44,0
Gosp. rolne Radruż	11,3	77,4	11,3	–	58,1	3,2	38,7
EQUISTRO – Ośr. Jeźdz. i Hipoter., Wierzawice	28,6	67,8	–	3,6	64,3	21,4	14,3
SK Żabno, Stalowa Wola	42,8	57,2	–	–	66,6	28,7	4,7
Ośrodek Wypoczynkowy, Arlamów	15,4	38,5	46,1	–	61,5	23,1	15,4
Gosp. prywatne, Leszczowa Dolna	36,1	52,8	8,4	2,7	61,1	27,8	11,1
Gosp. prywatne, Nowotaniec	51,1	31,9	2,1	2,1	44,7	53,2	2,1
Ogółem	31,3	55,5	11,0	2,2	57,3	24,3	18,4

stwach zestawiono w tabeli 2. Dokonano podziału na 4 grupy wiekowe: młodzież hodowlana (1-3 lat), konie dorosłe (4-9 lat), konie starsze (10-14 lat) oraz powyżej 15 roku życia. Konie dorosłe były reprezentowane najliczniej i stanowiły 55,5% populacji. Jest to niewątpliwie zasadne, gdyż to właśnie konie dorosłe są najintensywniej wykorzystywane roboczo czy też w hodowli. W porównaniu jednak z makroregionem środkowowschodnim, gdzie odsetek koni w tej grupie wiekowej wynosił 80,0% [6], nie jest to zbyt wysoki udział.

Drugą pod względem liczebności była grupa młodzieży hodowlanej, tj. 31,3%. Może to wskazywać na rozwojowy charakter analizowanych ośrodków i potrzebę zwiększania pogłowia koni przeznaczonych do rekreacji i sportu jeździeckiego.

Najmniej liczną grupą były konie starsze, powyżej 15 roku życia. We wszystkich ośrodkach łącznie zanotowano ich zaledwie 6 sztuk, co dało 2,2%. Wydaje się, że wymieniony odsetek jest zbyt niski, bowiem w rekreacji i nauce jazdy konnej osobniki starsze, dobrze wyszkolone i zrównoważone mogą być z wielkim pożytkiem wykorzystane.

Początkujący jeźdźcy powinni stawiać pierwsze kroki w jeździectwie właśnie na doświadczonych koniach, które były uprzednio eksploatowane w sporcie jeździeckim. Koni powyżej 15 roku życia nie posiadały 4 spośród badanych gospodarstw, a pozostałe utrzymywały zaledwie pojedyncze sztuki.

Analizując poszczególne gospodarstwa pod kątem wieku posiadanych koni, można zauważyć sporą różnorodność, przy jednoczesnym najmniejszym udziale koni powyżej 10 roku życia. Wyjątek stanowił ośrodek w SK Żabno w Stalowej Woli, w którym nie utrzymywano ani jednego konia starszego, mającego więcej niż 10 lat.

Badając zróżnicowanie płciowe utrzymywanych koni wykazano, że najliczniejszą grupą we wszystkich ośrodkach były klacze, które łącznie stanowiły 57,3% badanej populacji, a ich odsetek w poszczególnych gospodarstwach wahał się w wąskich granicach, od 44,7% do 66,6%. Nie wszystkie jednak klacze były wykorzystywane w hodowli. Do rozrodu było przeznaczonych zaledwie 42,3% klaczy. Najmniej liczną grupą były ogiery, które stanowiły 18,4% ogółu. Wyjątkiem były 2 obiekty: gospodarstwo w Radrużu, gdzie wykazano 24 sztuki, oraz SK Niwki Horynieckie – 11 ogierów. Ośrodki te prawdopodobnie odchowują ogierki do wieku 3 lat, do momentu kwalifikacji na reproductory.

Podział badanej populacji koni pod kątem ich użytkowania przedstawiono w tabeli 3. Wyróżniono 3 kierunki wykorzystywania koni, uwzględniając kolejno: hodowlę, użytkowanie sportowe oraz robocze, przy czym konie wykorzystywane roboczo podzielono na zaprzęgowe i wierzchowe.

Do rekreacyjnego wykorzystania we wszystkich ośrodkach łącznie zostało przeznaczonych 126 sztuk, które stanowiły 46,3% ogólnej liczby utrzymywanych koni (od 27,6% do 90,0%). Zaprzęgowo były eksploatowane 62 sztuki, co daje 22,8% całej populacji, przy czym warto zauważyć, że wszystkie osobniki, które były przeznaczone do zaprzęgu, wykorzystywane były również wierzchowo.

Wśród 3 kierunków użytkowania grupa koni sportowych była najmniej liczna i stanowiła zaledwie 12,9%. Godny odnotowania jest fakt, że wszystkie ośrodki utrzymujące konie

Tabela 3
Wykorzystanie koni

Ośrodek	Wykorzystanie koni				ogółem w rekreacji (%)
	hodowlane (%)	sportowe (%)	robocze		
			zaprzęgowe (%)	wierzchowe (%)	
SK Albin, Słocina	20,0	–	40,0	75,0	75,0
KJ "Milion" w Dębicy	35,0	35,0	20,0	90,0	90,0
SK Niwki Horynieckie, Lubaczów	24,0	36,0	8,0	44,0	44,0
Gosp. rolne Radruż	19,4	16,1	17,7	17,7	32,3
EQUISTRO – Ośr. Jeźdz. i Hipoter., Wierzawice	32,1	25,0	53,4	53,4	53,4
SK Żabno, Stalowa Wola	23,8	9,5	–	33,3	42,9
Ośrodek Wypoczynkowy Arlamów	–	–	84,6	84,6	84,6
Gosp. prywatne, Leszczowa Dolna	16,7	–	16,7	38,9	38,9
Gosp. prywatne, Nowotaniec	27,6	–	10,6	27,6	27,6
Ogółem	22,8	12,9	22,8	42,3	46,3

sportowe wykorzystują je również w jeździectwie rekreacyjnym. Podobna zależność została zanotowana w badaniach Pietrzaka [6], gdzie udział koni sportowo-rekreacyjnych wynosił 27%. Należy to tłumaczyć brakiem dostatecznej ilości środków na utrzymanie koni wyłącznie sportowych, co jest pewnym symptomem aktualnej sytuacji w polskim jeździectwie, być może negatywnie wpływającej na uzyskiwane wyniki w zawodach konnych, czego efektem jest posiadanie niewielkiej liczby koni najwyższej klasy sportowej.

Rozpatrując użytkowanie hodowlane można stwierdzić, iż była to najbardziej wyrównana procentowo grupa, której udział w poszczególnych gospodarstwach wahał się w granicach od 16,7% do 35,0%. Do rozrodu łącznie były przeznaczone 62 klacze, które objęły 22,8% populacji. Oprócz ośrodka w Arlamowie, który do hodowli nie przeznacza koni już od dwóch lat, wszystkie gospodarstwa zajmowały się tym kierunkiem użytkowania.

Podsumowując należy stwierdzić, iż analiza wskazała na znaczną różnorodność rasową koni w poszczególnych ośrodkach, przy czym najliczniej reprezentowana była rasa małopolska. Korzystnym zjawiskiem jest pojawianie się koni małych, umożliwiających kontakt najmłodszych adeptów jeździectwa. Za niekorzystne zjawisko należy uznać fakt wykorzystywania w rekreacji koni sportowych.

Literatura: 1. Geringer de Oedenberg H., 1999 – Formy użytkowania koni w Polsce. Sympozjum międzynarodowe „Aktualne kierunki hodowli i użytkowania koni w Europie”, AR Kraków, 51-65. 2. Jankowski M., 2000 – Konie szlachetne półkwi w ośrodkach aglomeracji miejskiej Krakowa. Zesz. Nauk. AR w Szczecinie, 213-223. 3. Janiszewska J., Jarecki P., Ignor J., Cieśla A., 1999 – Rola koni w agroturystyce. Symp. Międzynar. „Aktualne kierunki hodowli i użytkowania koni w Europie”, Kraków, 290-293. 4. Janiszewska J., Ignor J., 1998 – Rekreacja konna szansą dla agroturystyki. Przegląd Hodowlany 12, 22-23. 5. Łojek J., 2001 – Zmiany w kierunkach użytkowania koni w latach 1989-1999. Przegląd Hodowlany 4, 18-22. 6. Pietrzak S., Bocian K., Jankowski P., 1997 – Analiza wykorzystania wierzchowego koni użytkowanych w klubach jeździeckich makroregionu środkowowschodniego. Zesz. Nauk. AR w Szczecinie, 139-146.